

Ewangelia na niedzielę: Sól i światło

Ewangelia z 5 niedzieli okresu zwykłego (rok A) i komentarz do Ewangelii mszalnej. «Wy jesteście solą ziemi. Wy jesteście światłem świata». Życie chrześcijańskie spójne z wyznawaną wiarą, dobre uczynki wykonane z miłości są jasnym światłem, który przyciąga ludzi wokół nas do samego Chrystusa.

Ewangelia (Mt 5,13-16)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.

Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie».

Komentarz

Tuż po przedstawieniu Błogosławieństw (Mt 5,1-12), Pan Jezus mówi o tym, do czego powołani są pośród świata i w społeczeństwie ci, którzy przyjmą jego słowo i będą żyli w zgodzie z jego przesłaniem.

Ukazuje to poprzez wymowne obrazy soli i światła.

Solenie potraw, aby zapobiec ich zepsuciu było czymś bardzo ważnym, kiedy nie miało się do dyspozycji współczesnych systemów mrożenia, i co więcej dawało im charakterystyczny smak. Sól zapobiega zepsuciu jedzenia, a jednocześnie czyni potrawy smaczniejszymi. Co więcej robi to w sposób dyskretny, zmieszana z różnymi składnikami. W Starym Testamencie uznaje się skutek oczyszczający soli (por. Wj 30,35), jest uznawana także za symbol wierności (por. Lb 18,19). W tym kontekście, jako uczniowie Chrystusa jesteśmy powołani, aby być solą we wszystkich środowiskach w których toczy się nasze życie, oczyszczając je i czyniąc je przyjemnymi.

W Palestynie za czasów Pana Jezusa sól używana w domach nie była

dobrze oczyszczona. Były to zasolone grudki, pochodzące z Morza Martwego, zmieszane z wieloma innymi składnikami niż sól. Aby z nich korzystać, rozpuszczano je i wyrzucano pozostałości. Czasami ta substancja miała więcej pyłu niż soli, co powodowało, że roztwór pozostawał bez smaku, do tego stopnia, że sól nie pełniła już swojej funkcji i wyrzucano ją. Pan Jezus korzysta z tego codziennego doświadczenia, aby zachęcić do zachowania spójności w myśleniu i działaniu. Nauka ta jest zawsze aktualna, jak przypominał święty Josemaría: „Duszo apostolska, jesteś solą ziemi. — *Bonum est sal* — dobra jest sól, czytamy w Ewangelii świętej, *si autem sal evanuerit* — ale jeżeli sól utraci swój smak..., na nic się nie zda, ani dla ziemi, ani dla nawozu. Wyrzuca się ją jako bezużyteczną. Ty jesteś solą ziemi, duszo apostolska. — Ale jeżeli utracisz swój smak...”[1].

Z kolei światło jest czymś koniecznym, aby widzieć. Lampę zapala się, aby oświetlała, a nie po to, aby ją ukrywać. Światło ma też głęboki sens teologiczny. Słowo, które było od początku u Boga i jest Bogiem, jest prawdziwą światłością, „która oświeca każdego człowieka” (Jn 1,9), i uczniowie Chrystusa, uczestnicząc w jego światłości, są powołani do tego, aby być źródłami światła w świecie (por. Flp 2,15). W starożytnych tekstach liturgicznych chrzest jest nazywany „oświeceniem”. W ten sposób chrześcijanin “po oświeceniu” (Hbr 10, 32) staje się "synem światłości" (1 Tes 5, 5) i samą "światłością" (Ef 5, 8)”[2].

Chrześcijanin jest solą i światłem świata, kiedy, poprzez swój przykład i swoje słowo, prowadzi intensywną działalność apostołską. Tak o tym mówi Sobór Watykański II, odnosząc się do tego fragmentu ewangelii:

„Niezliczone okazje nadarzają się świeckim do uprawiania apostołstwa w zakresie szerzenia Ewangelii i uświęcania. Sam przykład chrześcijańskiego życia i dobre uczynki spełniane w duchu nadprzyrodzonym mają już siłę pociągania ludzi do wiary i do Boga; Pan bowiem mówi: „Tak niech świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli dobre wasze uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5,16)”[3].

To działanie apostołskie, do którego Pan Jezus powołuje swoich uczniów jest szczególnie pilne w zeświecczonym świecie, w którym, jak zwracał uwagę bł. Álvaro del Portillo “niezliczone osoby oddalają się od Niego we wszystkich środowiskach. My, razem z tyloma innymi chrześcijanami, którzy także pracują dla Chrystusa w łonie Kościoła, powinniśmy budować –jak lubię powtarzać tę myśl– jakby mur,

który powstrzyma ludzi przed szaloną ucieczką od Boga, z pragnieniem, aby przemienić ich w apostołów, którzy pomogą, aby dusze wróciły do Boga. I kim my jesteśmy? Odrobiną soli i tą niewielką ilością zaczynu w cieście którym jest ludzkość (por. Mt 5,13). Ale ta sól i ten zaczyn, z bożą łaską i naszą odpowiedzią, przywróci boży smak tym którzy stali się mdli, zakwasi mąkę, aż do przemienienia jej w dobry chleb”[4].

[1] Św. Josemaría, *Droga*, nr 921.

[2] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1216.

[3] Sobór Watykański II, Dekret *Apostolicam Actuositatem*, nr 6.

[4] Bł. Álvaro del Portillo, *Homilia 28-XI-1987, Romana 5* (1987) s. 234.

Francisco Varo

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-do-ewangelii-sol-i-swiatlo/> (27-03-2025)